

# Tryniszewski, Eugeniusz

---

Juliusz Malewski : 29 marca 1899 - 29  
grudnia 1981

---

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 165-168

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JULIUSZ MALEWSKI  
29 marca 1899 — 29 grudnia 1981

Urodził się w podolsztyńskiej wsi Woryty w rodzinie stosunkowo za-  
możnego 18 hektarowego rolnika. Nazwisko Malewskich było dosyć popu-  
larne w okolicach Olsztyna, mieszkali także w Jarotach i Naterkach.  
Wszystkie te rodziny były ze sobą spokrewnione, należały do średnioza-  
możnych, miały również ugruntowaną polską świadomość narodową. Rod-  
zice Juliusza, Andrzej i Józefina z d. Baczewska, wychowywali dzieci  
w duchu polskim. Dwóch braci Juliusza pracowało w rolnictwie, siostra  
natomiast mieszkała przed wojną, po wyjściu zamąż, w Polsce.

Juliusz Malewski szkołę podstawową ukończył w rodzinnych Wory-  
tach. Następnie rozpoczął naukę w gimnazjum księży salezjanów w Oświę-  
cimiu. Po śmierci ojca musiał jednak wrócić do domu i podjąć pracę  
w gospodarstwie. Pod koniec pierwszej wojny światowej został zmobili-  
zowany i wysłany, podobnie jak tysiące Polaków zaboru pruskiego, na  
front, do walki za nie swoją sprawę. W okresie plebiscytu na Warmii  
i Mazurach Juliusz brał udział w różnych pracach po stronie polskiej.  
Pełnił także funkcję męża zaufania w Olsztynie.

Kwalifikacje bankowca zdobywał Juliusz Malewski po plebiscycie,  
uczęszczając do szkoły handlowej oraz odbywając praktykę w Banku  
Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu. W końcu 1922 r. objął funkcję  
kierownika Banku Ludowego w Olsztynie pełniąc ją do wybuchu wojny.  
W tym okresie piastował także funkcję członka Rady Nadzorczej Spół-  
dzielni Rolniczo-Handlowej „Rolnik” w Olsztynie, a także w latach trzy-  
dziestych członka Rady Nadzorczej Banku Słowiańskiego w Berlinie.  
Juliusz Malewski zasłużył się i przyczynił walnie do rozwoju polskiej  
bankowości w Prusach Wschodnich, niosąc tutejszym Polakom wsparcie  
ekonomiczne wobec szykan niemieckich organizacji bankowych. Polski  
Bank Ludowy od strony materialnej często czynił Polaków niezależnymi  
w podejmowaniu decyzji o charakterze narodowym, np. pozwalał im po-  
słać dzieci do polskich szkół.

Po objęciu kierownictwa przez J. Malewskiego bank liczył 239 człon-  
ków. Inflacja 1924 r. zniweczyła prawie cały dorobek polskiej bankowości.  
Trzeba było niemalże wszystko rozpoczynać od nowa. Już w 1925 r.  
Bank Ludowy dysponował kwotą około 100 tys. marek w postaci drob-  
nych wkładów ludności polskiej. Stan na 31 sierpnia 1939 zamykał się

sumą bilansową 850 tys. marek i prawie 1000 członków. Wielokroć bank ratował rolników Polaków, którym groziło zlicytowanie. Pomoc taką otrzymał np. Franciszek Kozłowski z Burdąga, któremu chciał zlicytować gospodarstwo, dopuszczając się zdrady, Robert Macht.

Juliusz Malewski, w okresie międzywojennym, dużo pracował społecznie w różnych dziedzinach działalności ruchu polskiego. Należał w 1923 r. do grona założycieli Związku Towarzystw Młodzieży Polskiej, obok Chełkowskiego z Powiśla, Gustawa Leydinga (juniora), Pawła Sowy, Antoniego Szajka, Jana Szrajbera z Powiśla. Związek współpracując ze środowiskami młodzieży polskiej organizował teatrzyki, chóry, zabawy.

Był także współzałożycielem, obok Jana Baczewskiego, Jana Brzeszczyńskiego, ks. Karola Langwalda, hrabiny Heleny Sierakowskiej, a następnie skarbnikiem Polsko-Katolickiego Towarzystwa Szkolnego na Warmię. Po przekształceniu Związku Polaków w Prusach Wschodnich w IV Dzielnicę Związku Polaków w Niemczech wszedł w 1923 r. do zarządu tej dzielnicy, a w ostatnim dziesięcioleciu przed wybuchem wojny zasiadał w Radzie Naczelnej Związku. Należał też do Rady Naczelnej Związku Polskich Towarzystw Szkolnych w Niemczech, kandydował nawet z listy polskiej do sejmu pruskiego.

Oprócz tych funkcji we władzach naczelnych organizacji polskich uczestniczył Malewski w pracach podstawowych ogniw ruchu polskiego. Często wyjeżdżał do Towarzystw Młodzieży, do ogniw Związku Polaków w Niemczech, spotykał się z Polakami mieszkającymi we wsiach warmińskich i mazurskich. Jako Warmiak i człowiek o pogodnym usposobieniu, łatwo nawiązywał kontakty, wzbudzając zaufanie rozmówców.

W początkach lat trzydziestych nazwisko Malewskiego stało się znane w związku ze sprawą sądową. Niemiecki urzędnik stanu cywilnego odmówił zapisania imion syna «Mieczysław, Jerzy» w polskim brzmieniu. Zapisał «Mietislaus, Georg». Ojciec zaprotestował odmawiając jednocześnie złożenia podpisu pod dokumentem, następnie wytoczył sprawę sądową urzędowi stanu cywilnego. Niestety przegrał ją, podobnie też było w wyższych instancjach. Syn tymczasem rozpoczął naukę w szkole (polskiej) nie mając imienia. Ojciec odwołał się do Sądu Najwyższego w Berlinie. Wreszcie wygrał, gdy chłopiec ukończył już osiem lat. Wówczas dopiero wpisano mu imiona w polskim brzmieniu. Był to precedens i zarazem sukces, dowodzący o stanowczości i odwadze małżonków Klary i Juliusza Malewskich.

Ostatnim dniom sierpnia 1939 r., ostatnim dniom pokoju towarzyszyła w Olsztynie atmosfera napięcia. Przemarsze wojsk, aresztowania i wysiedlenia Polaków wskazywały na groźbę wybuchu wojny. Zastraszeni

Polacy z pobliskich okolic przybywali do Banku Ludowego, szukając wsparcia duchowego. Widząc na swoich miejscach personel oraz kierownika banku wracali z odrobiną otuchy do domów. Cały personel banku stawiał się również do pracy rano 1 września 1939. Wszyscy według zarządzenia władz niemieckich musieli przed godziną 9 wysłuchać przemówienia Hitlera. Było ono pełne napastliwości oraz inwektyw pod adresem Polski — wspominał J. Malewski — „winnej” wybuchu wojny. Rychło gestapo otoczyło Dom Polski aresztując osoby w nim przebywające. Rozpoczęła się ponad pięćioletnia gehenna obozowa Juliusza Malewskiego. Razem z Ryszardem Knosałą, Franciszkiem Piotrowskim i innymi wywieziono go do obozu Hohenbruch. Po pewnym czasie został zabrany do Olsztyna, gdzie zmuszono go do pomocy finansistom niemieckim w likwidacji polskich placówek bankowo-handlowych. Następnie — przez obóz w Sachsenhausen — jesienią 1940 r. skrajnie wyczerpany Juliusz Malewski dostał się do Dachau. Tu ponownie spotkał Ryszarda Knosałę, pełniącemu rolę tłumacza obozowego. Szczerze i troskliwie zaopiekował się on wycieńczonym do ostateczności przyjacielem. Kilkakrotnie dopomógł mu uniknąć wyniszczających prac, np. w kamieniołomach w Mauthausen-Gusen.

Przyjaciele podtrzymywali się wzajemnie na duchu. Żyli nadzieją powrotu do Olsztyna po klęsce Niemiec hitlerowskich, o czym często dyskutowali. Knosała przewidywał dla Malewskiego funkcję wojewody olsztyńskiego, siebie widział w roli kuratora. Częste bombardowania miast niemieckich napawało ich optymizmem i nadzieją na rychły koniec wojny. Przyrzekli sobie wzajemnie, że jeśli któryś dożyje wyzwolenia, drugi zaopiekuje się jego rodziną. Nie dożył — jak wiadomo — Knosała, zmarł na tyfus, a według wielu więźniów został przez hitlerowców uśmiercony.

Rychło po wyzwoleniu obozu Juliusz Malewski postanowił wracać do polskiego Olsztyna. Oczekiwała go żona oraz trzech synów. Już 16 czerwca 1945 wszedł do, powołanego przy Urzędzie Pełnomocnika Rządu Polskiego, Komitetu Narodowościowego. (Należeli tam także Jerzy Burski, Paweł Sowa, ks. Jan Hanowski, Gustaw Leyding, Bogumił Labusz, Walter Późny). Juliusz Malewski był też członkiem Komisji Narodowościowej przy Mazurskiej WRN. Zaprotestował przeciw wysiedlaniu do Niemiec, obok rodowitych Niemców, także ludzi polskiego pochodzenia.

Ten nowy okres w życiu Malewskiego charakteryzował się zaangażowaniem politycznym, poświęcony był ofiarnej pracy dla dobra rodzinnej ziemi warmińskiej. M.in. organizował pomoc dla ludności rodzimej, reaktywując zgodnie ze swoimi kwalifikacjami i dużym doświadczeniem Bank Ludowy w Olsztynie.

Jednocześnie ofiarnie uczestniczył w licznych pracach społecznych poświęcając cały wolny czas repolonizacji ludności oraz pełnej integracji regionu z Macierzą. Politycznie zaangażował się w PPS. Z chwilą utworzenia jednolitych organów władzy państwowej, Juliusza Malewskiego powołano na stanowisko zastępcy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, a w latach 1952—1956 piastował urząd przewodniczącego. Był więc najwyższym przedstawicielem władzy państwowej na terenie województwa olsztyńskiego. Jednocześnie w latach 1952—1974 sprawował funkcję posła na sejm PRL. Jako przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu poparł w latach siedemdziesiątych koncepcję odbudowy Domu Polskiego w Olsztynie, jako pamiątki historycznej.

Przez wiele lat był radnym WRN, przewodniczącym Rady Okręgowej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich, przewodniczącym WK FJN, członkiem egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiceprezesem Zarządu Głównego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, członkiem zarządu wojewódzkiego tej organizacji, był także członkiem Rady Naczelnej Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Jego nazwisko zostało umieszczone w księdze zasłużonych dla miasta Olsztyna.

Juliusz Malewski niemalże do końca życia był czynnym działaczem społecznym. Jeszcze w 1979 r. powołano go do Polskiego Komitetu Obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka. Za wieloletnią ofiarną działalność otrzymał wiele odznaczeń państwowych: Order Budowniczego Polski Ludowej (1964), Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Order Sztandaru Pracy I Klasy. Został pochowany w alei dla zasłużonych cmentarza komunalnego w Olsztynie.

*Eugeniusz Tryniszewski*